Rok XIII. Nr. 73 SOSNOWIEC, wtorek 15 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

„AUSTRIA JEST KRAJEM RZESZY NIEMIECKIEJ".

HITLER W WIEDNIU

ZOSTAŁ ENTUZJASTYCZNIE POWITANY PRZEZ LUDNOŚĆ

WIEDEŃ, 14.3. Kanclerz Hitler wyjechał z Linzu o godz. 18.45 udając się w drogę do Wiednia.



W podróży, którą odbywa autem, towarzyszy Hitlerowi 13 aut policyjnych i 22 aut z dygnitarzami partyjnymi i wyższymi oficerami.

Auto, wiozące Hitlera, wjechało w obręb miasta Wiednia dziś o godzinie 17.45.

Krzyk tłumów, które wiwatowały na cześć Hitlera, był tak wielki, iż zagłuszał zupełnie dźwięki orkiestr, grających hymn „Deutschland, Deutschland über alles" i pieśń Horst-Wessla.

Hitler udał się wprost do hotelu „Imperial". Stąd udał się Hitler do gmachu kanclerskiego i kilkakrotnie ukazał się na balkonie zgromadzonym tłumom.

Na wtorek godz. 11 rano zapowiedziano uroczyste powitanie Hitlera przez mieszkańców Wiednia. O godz. 14-ej odbędzie się wielka rewia wojskowa na rynku przed pomnikiem Bohaterów.

Dwa znamienne zarządzenia

WIEDEŃ, 14. 3. W urzędzie kanclerskim odbyła się konferencja prasowa, na której nowomianowany szef prasy, przybyły dziś z Berlina attaché prasowy poselstwa austriackiego w Berlinie, Józef Hans Lazar, oznajmił dziennikarzom zagranicznym następujące dwie wiadomości:

1) Prezydent republiki austriackiej Miklas, zrezygnował i przekazał swe obowiązki kanclerzowi Seyss-Inquartowi.

W komentarzu do tych wiadomości szef prasowy podkreślił, że rezygnacja odbyła się na drodze czysto legalnej i zgodnie z konstytucją.

2) na podstawie artykułu 3 pkt. 2 ustawy konstytucyjnej w sprawie zarządzeń nadzwyczajnych, rząd austriacki postanowił ogłosić następujące zarządzenie:

a) Austria jest krajem Rzeszy Niemieckiej.

b) W niedzielę 10 kwietnia 1938 r. odbędzie się tajne i powszechne głosowanie, w którym wezmą udział mężczyźni i kobiety, mający ukończonych 20 lat. Głosowanie odbędzie się w sprawie ponownego złączenia z Rzeszą Niemiecką (Wiedervereinigung).

W powszechnym głosowaniu będzie rozstrzygała większość głosów.

c) w celu przeprowadzenia tego nowego zarządzenia, które ma moc ustawy, wydane będzie rozporządzenie wykonawcze.

d) Ustawa wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

e) Przeprowadzenie tej ustawy powierza się rządowi związkowemu.

Podpisał Seyss-Inquart i wszyscy członkowie rządu.

* * *

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Linzu:

Kanclerz i naczelny wódz sił zbrojnych zarządził:

1) Austriacki rząd związkowy uchwalił ustawę o ponownym zjednoczeniu (Wiedervereinigung) Austrii z Rzeszą niemiecką. Rząd Rzeszy ustawą, wydaną w dniu dzisiejszym, zatwierdza to postanowienie.

2) Na podstawie tego zarządzam: austriacka armia związkowa z dniem dzisiejszym podlega moim rozkazom jako część składowa armii niemieckiej.

3) Powierzam generałowi von Bockowi dowódcy 8-ej armii, dowództwo armii niemieckiej w obrębie austriackich granic krajowych.

4) Wszyscy członkowie dotychczasowej związkowej armii austriackiej złożą niezwłocznie przysięgę mnie jako naczelnemu wodzowi sił zbrojnych.

Generał Bock wyda niezwłocznie konieczne zarządzenia.

(—) Adolf Hitler.

Panika wśród ludności żydowskiej

Usuwanie z posad osób niearyjskiego pochodzenia

WIEDEŃ, 14. 3. Zaczęto obecnie wydawać zarządzenia antyżydowskie, usunięto z teatrów wszystkich reżyserów i aktorów niearyjskiego pochodzenia. Wśród nich znajduje się znany reżyser i aktor Werner Krauss oraz znany reżyser Max Reinhardt.

Podobna czystka odbyła się w prasie wiedeńskiej, skąd usunięto wszystkich dziennikarzy żydowskich. W redakcjach osadzono nadto specjalnych komisarzy rządowych opatrzonych szerokimi pełnomocnictwami.

Sędziowie i prokuratorzy żydzi i pochodzenia żydowskieog zostali zwolnieni ze służby. Do izby adwokackiej i notarialnej nie wolno przyjmować Żydów.

Lekarze Żydzi pogotowia ratunkowego zostali zwolnieni ze służby.

Zarządzenia te wywołały panikę wśród ludności żydowskiej. Charakterystyczne jest, że na ulicach Wiednia wśród tłumów rzadko tylko można spotkać Żyda. W obawie przed dalszymi represjami Żydzi uciekają masowo z Austrii.

Celem zapobieżenia ucieczce kapitałów wydano zarządzenie, że z banku wolno podejmować tylko 1000 szylingów.

Jestem realistą -- mówi Hitler

LONDYN, 14.3. Korespondent „Daily Mail" Ward Proce ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbytą późnym wieczorem w niedzielę z kanclerzem Hitlerem w Linzu.

O zajęciu Austrii Hitler oświadczył: Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschnigga, a zdrada jest czymś, czego nie będę tolerował. Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienia zawiera. Ja jestem realistą.

Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostęp do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza.

Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia.

Depesza Mussoliniego do Hitlera

RZYM, 14. 3. Na wczorajszy telegram Hitlera, w którym kanclerz Rzeszy zapewnił Mussoliniego, iż nigdy mu nie zapomni jego stanowiska w chwili dokonywania przez Rzeszę aneksji Austrii Mussolini odpowiedział następująco:

„Hitler, Wiedeń — Moje stanowisko wynika z przyjaźni między naszymi obu państwami przypieczętowanej osią — Mussolini".

Runął most w Belgii

BRUKSELA, 14. 3. Nowy most nad kanałem Albert wa Hasselt, liczący 70 metrów długości którego budowa została przed kilku dniami ukończona, runął w poniedziałek rano wśród ogłuszającego huku.

Na krótko przed katastrofą przez most przejechał szczelnie wypełniony podróżnymi wóz tramwajowy.

Przed dniem imienin

Marsz. Śmigłego w Sosnowcu

Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu uczczenia dnia imienin Marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego i pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Zagaił zebranie prez. Kaczkowski poczym przewodnictwo objął mec. M. Lipski — prezes OZN.

W skład komitetu zostali wybrani mec. M. Lipski — przewodniczący, starosta Walewski, sen. Bogucki, wiceprezes sądu okręgowego dr. K. Kucharski, wicepr. H. Almstaedt, dyr. Cholewicki, płk. Smelkowski, kpt. Bulka, dyr. Danielewiczowa i dyr. Wł. Mazur.

Senat zakończył pracę nad budżetem

Echa ostatnich zajść

na pograniczu polsko-litewskim

WARSZAWA, 14.3. W poniedziałek Senat zakończył swe prace nad budżetem, przyjmując w głosowaniu preliminarz budżetowy i ustawę skarbową na rok 1938-39.

Po przyjęciu budżetu Senat przyjął ustawę o planie inwestycyjnym na rok 1938, popieraną przez wicepremiera Kwiatkowskiego.

Na zakończenie posiedzenia marszałek Prystor zakomunikował, że wpłynęła interpelacja sen. Fudakowskiego do prezesa Rady Ministrów w sprawie ostatnich zajść na pograniczu polsko-litewskim.

Sen. Fudakowski przypomina, znane z komunikatów oficjalnych zajścia na granicy polsko-litewskiej i zwraca się do rządu z zapytaniami: „Jaka jest istota zajść na pograniczu polsko litewskim, kto ponosi odpowiedzialność za ich wywołanie, jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć celem zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości"?

Po odczytaniu interpelacji na sali rozległy się oklaski i okrzyki: „Dość drażnienia Polski!", „Prowokacje z Kowna!"

Zagadkowe napady na lokal biura

Tajemnicze zniknięcie dyrektora

biura podróży „Union-Lloyd" w Warszawie

W niezwykle tajemniczych okolicznościach zniknął z Polski współwłaściciel i dyrektor nie mniej tajemniczego biura podróży „Union-Lloyd", w mieszczącego się przy ul. Chmielnej 44 w Warszawie — dr. Samolon Spiegel. **Władze administracyjne zamknęły opuszczone przez kierownika biuro.**

Niezrozumiałe wydarzenia dokoła osoby dr. Spiegla dziać się zaczęły przed pół rokiem.

Dziwnym trafem zbiegły się one z rozstrzelaniem w Sowietach podejrzanego o sprzyjanie trockistom dygnitarza bolszewickiego, rodzonego brata dr. Spiegla.

Na położony w centrum Warszawy lokal „Union Lloydu" dokonano dwukrotnie najść o niewyjaśnionym podłożu. Wreszcie dr. Spiegel zniknął...

Dr. Spiegel pojawił się na bruku warszawskim przed kilku laty. Utrzymywał, iż przybył ze Stanów Zjednoczonych i jest fachowcem w propagowaniu i organizowaniu turystyki.

Okazało się wkrótce, iż Spiegel rozporządza pewnymi wpływami w Rosji Sowieckiej. Otrzymał przedstawicielstwo „Inturista" na Polskę. Wtajemniczeni wiedzieli, iż zawdzięczał tę intratną koncesję swemu bratu, zajmującemu w sferach rządzących w Sowietach poważne stanowisko.

Dr. Spiegel otrzymaną od „Inturista" **koncesję wydzierżawił jednemu z polskich biur podróży, sam zaś zajął się organizowaniem i prowadzeniem interesów czysto handlowych.**

Założył fabrykę wódki-pejsachówki pod Lublinem i inne przedsiębiorstwa. Chętnie przyjmował wspólników, rozporządzających oczywiście odpowiedniemi kapitałami. Czy kapitaliści dobrze za tych spółkach wychodzili? Rzecz nie o tym mowa.

Przed dwoma laty dr. Spiegel do spółki z urzędniczką jednej z ambasad zagranicznych w Warszawie p. Zofią Lasocką założył biuro podróży „Union-Lloyd" sowieckiego.

P. Lasocka włożyła w interes kilka dziesiąt tysięcy złotych gotówką. Odpowiedzialnym przed władzami dyrektorem biura został dr. Spiegel.

P. Lasocka, która na „Union-Lloydzie" straciła podobno większą sumę pieniędzy, zniknęła z Warszawy a tak że z Polski w tajemniczych okolicznościach już przed kilku miesiącami.

Zajmowała obszerne mieszkanie na 1-ym piętrze domu przy ul. Marszałkowskiej 31-A. Pewnego dnia spakowała rzeczy i wyjechała za granicę w niewiadomym kierunku, najprawdopodobniej do Ameryki.

Dokoła „Union-Lloydu" krążyły różne wieści. Mówiono o jakichś tajemniczych listach i przesyłkach dostarczanych z Sowietów lub tam kierowanych.

Dnia 31 sierpnia o godzinie 7 wieczorem na frontowy lokal biura kilku mężczyzn o wyglądzie robotników dokonało najścia.

Jaki był cel napadu i kto go dokonał — nie udało się ustalić. Napastnikom nie chodziło o zrabowanie pieniędzy. Biuro częściowo zdemolowano, dr. Spiegla pobito.

Wkrótce po tym dokonano drugiego zagadkowego napadu, wybijając w biurze szyby.

Ostatnio władze przekonały się, iż dr. Spiegel zniknął. Personel biura utrzymywał, iż dyrektor wyjechał do Ameryki, nie umiał podać jednak żadnych bliższych danych, dotyczących tajemniczego wyjazdu za granicę.

Wreszcie, gdy okazało się, iż „Union-Lloyd" pozbawiony jest odpowiedzialnego kierownika, wydział przemysłowy komisariatu rządu na m. st. Warszawę zdecydował biuro zamknąć.

Wielka rada faszystowska

pragnie porozumienia z Anglią

RZYM, 15. 3. Wielka rada faszystowska po uchwaleniu oświadczenia na temat wydarzeń austriackich wysłuchała wyjaśnień ministra spraw zagranicznych Ciano, który poinformował ją o pomyślnym przebiegu dwuch pierwszych rozmów z ambasadorem W. Brytanii w Rzymie.

Wielka rad faszystowska, przyjmując do wiadomości to oświadczenie wyraziła jednocześnie życzenie, by dał sze rozmowy doprowadziły do realizacji porozumienia zgodnego z interesami obu krajów i mogącego wykluczyć wszelkiego rodzaju przyczyny sprzeczności między obu krajami.

Zwycięska ofensywa powstańców

na froncie aragońskim

SALAMANKA, 14.3. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że zwycięska ofensywa na froncie aragońskim trwa.

Zajęte zostały miejscowości: Convento Olivar, Torre Dela Carca, Montalban, Vertica Dela Horna, Morotrilla, Campo Hijar i Hijar, kopalnie i wieś Utrilla, Escuda, Castello i Sam per de Calanda i nawiązana została łączność pomiędzy północą a centrum.

Wzięto wiele jeńców. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty.

Z zapadnięciem nocy oddziały armii gen. Yague posuwające się dolną rzeki Ebro znajdowały się w odległości 13 klm od Caspe.

Armia ta od chwili rozpoczęcia natarcia w ubiegły czwartek posunęła się naprzód o blisko 80 klm. jest to jeden z największych i najbardziej szybkich sukcesów w ciągu kompanii hiszpańskiej.

Zgubił 100.000 zł.

OBYWATEL ZIEMSKI Z POD RYPINA

Lotem błyskawicy rozeszła się w powiecie rypińskim i całej okolicy wiadomość o wielkiej zgubie 100 tys. zł. w gotówce przez właściciela majątku Sokołowo w pow. rypińskim.

Podjął całą tę sumę w jednym z banków w banknotach pięćsetzłotowych. W niezmanych narazie okolicznościach pieniądze te przepadły. Nie jest wykluczony rabunek.

Poszkodowany wyznaczył dla uczciwego znalazcy 20 proc. nagrody.

Żywa pochodnia

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOWALA.

We wsi Groble w powiecie konińskim zdarzył się tragiczny wypadek zakończony śmiercią kowala 55-letniego Zygmunta Chodziszewskiego.

Zatrudniony on był przy nadzorze motoru poruszającego młockarnię i innej maszyny w pobliskich folwarkach. Wskutek nieostrożności Chodziszewski spowodował zapalenie benzyny w bańce 50-litrowej.

Chodziszewski doznał tak silnych poparzeń całego ciała, że wydotyty z płomieni zmarł po chwili.

Morderca z Lubonia

MA WRESZCIE OBROŃCĘ.

Po rezygnacji mec. Galuba i mec. Frydlewicza z obrony mordercy ks. Streicha, podjął się jej wreszcie z urzędu adwokat dr. Nowosielski.

Wyznaczony na 21 bm. termin rozprawy w Nowaka zostanie prawdopodobnie odroczony, w związku z badaniami psychiatrycznymi oskarżonego.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

60.

Ażeby śledztwo wzięło nowy zwrot, dość mu było opowiedzieć swe miłostki i schadzki w restauracji z zagadkową Ireną.

Ale postanowił milczeć z drażliwości, może przesadzonej, względem nie boszczki.

Zresztą co do żyjącej, nie był lepiej powiadomiony od innych, włączając w to przyjaciela swego Joinvilla i ucznia Skarbonkę.

Spodziewał się jednak, że go znów wezwą do sędziego śledczego.

— Jesteśmy gotowi — wyrzekł hrabia — i możemy iść, chyba, że panu się spodoba przeprowadzić u mnie śledztwo, a w takim razie rozkażę służbie otworzyć panu wszystkie drzwi.

— To zbyteczne —odpowiedział chłodno policjant. — Sędzia, wybadawszy pana, postanowi, czy należy od być zejście na miejsce; przede wszystkim jednak pragnie pana widzieć i usłyszeć.

I starszy agent dodał, zwracając się do Vitraca:

— Co do pana, nie przewidywałem, że go tu spotkam. P. Francastel również nie przewidywał, z czego wynika, że nie otrzymałem względem pana żadnych poleceń. Wolno więc panu oddalić się. Jednakże zdaje mi się, byłoby lepiej, ażebyś mi pan towarzył, gdyż sędzia śledczy zechce zapewne zadać panu kilka pytań.

— Jestem na rozkazy sprawiedliwości — szepnął Vitrac.

— Przepraszam kochanego pana— odezwał się doń Borodino — że ściągnąłem na pana taką przykrość. Gdybym był się spodziewał, odłożyłbyśmy posiedzenie na inny dzień. Zresztą wię ksza w tym wina ucznia pańskiego, niż moja. Nabił sobie głowę zniknięciem tej modniarki i zamącił głowę przecież, który wniósł skargę.

Natrzyj mu pan porządnie uszu.

— Ja żadnej pretensji nie mam do pana hrabiego.

Nie mówił tego, co myślał, bo żałował już wielce, że przyszedł na ulicę Berton i że wprzód nie przyjął u siebie, w domu, Skarbonki, który byłby go niezawodnie uprzedził o niebezpieczeństwach tej wyprawy.

— Proszę panów — podchwycił policjant, którego ta wymiana komplementów bardzo mało wzruszała.

— I owszem — odparł p. Borodino — gdy mi pan powiesz, kto jesteś. Zjawiłeś się pan u mnie w imieniu prokuratora, ale zapomniałeś pan podać swego nazwiska i godności.

— Grisaille, komisarz delegowany. Czy pana to wystarcza?

Teraz, proszę panów, jedźmy, nie można tracić czasu.

Drzwi były zamknięte. Vitrac otworzył je i przeszedł pierwszy, hrabia z synowicą za nim a, pan Grisaille zamykał pochód, jakby dla dozoru.

Na dole przy schodach pozostał lokaj, który zagwizdał dla ostrzeżenia jegomościów, w których można było swego pana, a na tarasie stało dwóch pozanć z miny agentów policyjnych.

Widocznie zamiaru nie mieli opuście tego stanowiska i p. Baradino, odgadując ich postanowienie, odezwał się bardzo głośno i po francusku, nibo do swego lokaja.

— Dopóki nie wrócę, zajmijcie się tymi panami, a jeśli zechcą się posilić lub napić, podajcie im, co zechcą.

Zlecenie to, wywołało na ustach pana Grisailla dwuznaczny uśmiech, ale nie rzekł ani słowa do swych podwładnych, którzy wiedzieli zapewne, jak się mają zachować.

Dwaj inni stali na straży w dziedzińcu, wychodzącym na ulicy Berton a dwie karetki wyczekiwały przed bramą, obszerne, na cztery osoby każda.

Najbliższa była pusta, druga musiała być zajęta, gdyż szyby miała podniesione i zapuszczone firanki.

J. Borodino spostrzegł to od jednego rzutu oka i odezwał się drwiąco:

— A to będziemy mieli eskortę. Niepotrzebnie jesteś pan tak ostrożnym, bo ani myślę uciec ci w drodze. I mnie pilno skończyć z tymi wszystkimi badaniami i zeznaniami. Ale jakże pojedziemy? Czy po dwie osoby, czy wszyscy razem?

— Tu dość miejsca dla nas wszystkich — odpowiedział p. Grisaille, otwierając drzwiczki.

— Tem lepiej! będzie nam wesoło! —dorzucił stryj ironicznie.

I pomógł wsiąść synowicy, która nie wydawała się ani wzruszona, ani zaniepokojona.

Rzec możnaby, że przygotowana jest na wszystko.

Hrabia usiadł w głębi obok niej wzruszonej Heleny. Artysta zajął miejsce naprzeciw.

P. Grisaille, wierny swemu systemowi, wsiadł ostatni.

Jeden z agentów, stojących na straży przy bramie, wskoczył na kozioł, obok woźnicy, który natychmiast skinął na konie, ażeby zawrócić na drogę, którędy przyjechał.

Druga karetka naśladowała pierwszą i obie potoczyły się wzdłuż wybrzeża.

d. c. n.

DWA BLOKI
IDEOLOGICZNE

Rozgrywające się obecnie wypadki polityczne w Austrii nasunęły jednemu z dzienników warszawskich ciekawe uwagi, które poniżej w wyjątkach przytaczamy:

Modny jest obecnie podział na tak zw. bloki ideowe. Narody świata mają podzielić się na dwa obozy, z których każdy będzie wyznawał inny program ideowy. Idee takiego podziału propagują zarówno narodowo-socjalistyczne koła niemieckie, jak i komunistyczne koła moskiewskie.

Rozumowania takie są zbyt uproszczone. Podział na bloki ideologiczne nigdy w całej pełni nie da się przeprowadzić. Poza bowiem wspólną ideologią, działają i działać zawsze będą bezpośrednio interesy narodowe poszczególnych państw.

Zarówno według propagandy niemieckiej jak i komunistycznej Niemcy i Włochy winny należeć do jednego obozu ideowego. Ale i między tymi państwami wyłaniają się różnice bardzo istotne. Jeśli dziś Włochy rezygnują ze sprawy austriackiej, to czynią to z ciężkim sercem. Obecna rezygnacja nie oznacza bynajmniej, by ta sprawa nie mogła stać się w przyszłości źródłem konfliktów o granicę na Brennerze, czy o sprawę dostępu Niemiec do Adriatyku.

W dodatku dzisiejszy podział ideologiczny jest w znacznym stopniu sztuczny. Trzema podstawami bloku państw „faszystowskich" są: katolickie Włochy, rasistowskie Niemcy i Japonia. Czyż można uważać, że wszystkie te trzy państwa, mają wspólną ideologię? Podobieństwa, jakie między nimi zachodzą, są natury ściśle formalnej.

A weźmy blok przeciwny — komunistyczna Rosja, Francja, liberalno-parlamentarna Anglia, wielko kapitalistyczne Stany Zjednoczone. Czy brak tu różnic? Trudno założyć, by łączyła te państwa jakaś wspólna ideologia.

Istotny blok ideologiczny może powstać w bardzo wyjątkowowych wypadkach. Na przykład wtedy, gdy narody jednej cywilizacji są bardzo poważnie zagrożone z zewnątrz przez wspólne niebezpieczeństwo, przerastające wydatnie wszystkie inne niebezpieczeństwa, zagrażające poszczególnym narodom. Dziś sytuacja nie jest taka prosta.

We wszystkich innych wypadkach problem bloków ideologicznych jest wyrazem imperializmu któregokolwiek z narodów, który pod tym płaszczykiem stara sie rozszerzyć swe wpływy Imperializm ten może w poważny sposób zagrażać narodom innym.

Dziś zagrażają nam dwa tego rodzaju imperializmy pisze ów dziennik, niemiecki i rosyjski. Tym dwóm imperializmom musimy przeciwstawić własną wielką ideę.

Inspektorat pracy dla C. O. P

Dowiadujemy się, że z dniem 1-go kwietnia zostanie uruchomiony obwodowy inspektorat pracy w Sandomierzu dla Centralnego Okręgu Przemysłowego. Organizacje robotnicze wypowiadają pogląd, iż dla tak rozległego terytorium jeden inspektorat pracy jest niewystarczający. Również w Rzeszowie Klasowe Związki Zaw. podjęły energiczną akcję za uruchomieniem insp. pracy i sądu pracy, motywując to tym, że ostatnio Rzeszów stał się wielkim ośrodkiem przemysłowym. Podnoszona jest także potrzeba inspektoratu pracy w Mielcu.

Budowa noworzesnej studni
W WIERZBNIKU.

Miasto Wierzbnik zamierza wkrótce wybudować nowoczesną studnią. Budowa obejmie jednocześnie ustawienie filtru i pompy z motorkiem elektrycznym, zabezpieczającej uzyskania wydajności 2.000 — 3.000 litrów na godzinę.

„Sam jestem synem tej ziemi...."

List Hitlera do Mussoliniego
Brenner granicą Niemiec z Włochami

Hitler wystosował list do Mussoliniego, w którym oświadcza na wstępie, że zwraca się do szefa rządu włoskiego w godzinie krytycznej, aby powiadomić go o decyzji nieodwołalnej narzuconej przez okoliczności. Hitler stwierdza, że od lat Niemcy w Austrii byli prześladowani przez rząd bez żadnej podstawy prawnej. Cierpienia ludności austriackiej nie miały granic. Same Niemcy przyjęły 40 tysięcy uciekinierów.

Opisując dalej spotkanie w Berchtesgaden, które było ostatnią próbą zapewnienia równych praw dla wszystkich w Austrii, Hitler informuje, że zwrócił uwagę kanclerzowi Schuschniggowi, iż Niemcy nie mogą tolerować, aby w Austrii mniejszość prześladowała większość ludności, wyznającej idee narodowe.

Sam jestem synem tej ziemi — pisze Hitler. — Austria jest moim krajem rodzinnym i wiem jakie cierpienia większość narodu austriackiego musiała znieść. Zwróciłem uwagę p. Schuschnigga na fakt, że dla wielkiego mocarstwa jest niemożliwym tolerowanie, aby ludność tej samej rasy, krwi i języka była prześladowana. Poinformowałem p. Schuschnigga, że jeżeli nie zostałoby przywrócone równouprawnienie wszystkich Niemców w Austrii bylibyśmy zmuszeni pewnego dnia wziąć pod opiekę naszych braci opuszczonych przez wszystkich.

Żądania moje były więcej, niż umiarkowane, ponieważ nie domagały się ustąpienia p. Schuschnigga, który powinien był odejść, zarówno ze względu na wymagania słuszności, jak i ze względu na formalne zasady demokratyczne. Zadowoliłem się szeregiem zapewnień, iż w przyszłości wszyscy mieszkańcy mieliby być traktowani jednakowo oraz że w dziedzinie wojskowej zostaną stworzone warunki bezpieczeństwa.

P. Schuschnigg dał mi uroczyste zapewnienie i zawarł ze mną układ w tym sensie. Jednak wkrótce zdobył się na uderzenie godząc w ducha tego porozumienia, zarządzając t. zw. konsultację ludową, będącą pośmiewiskiem z jakiegokolwiek plebiscytu. Następstwa tego nowego zamierzonego gwałtu, który miał być zadany większości, znalazły swój wyraz w tym, że naród austriacki powstał ostatecznie przeciw stałemu uciskowi, a przedstawiciele uciemiężonego narodu wycofali się z rządu federalnego i innych korporacyj.

Od dnia przedwczorajszego kraj zdążał ku anarchii. W poczuciu swej odpowiedzialności jako wodza i kanclerza Rzeszy Niemieckiej i jako syna ziemi austriackiej, nie mogłem więcej bezczynnie patrzeć na rozwój wydarzeń. Postanowiłem przywrócić w moim kraju ład i spokój i dać woli ludu możność zdecydowania o swoim losie w sposób nieodwołalny, jasny i wyraźny.

Z kolei kanclerz w sposób uroczysty zapewnia Mussoliniego, jako wodza Włoch faszystowskich: 1) że czyn jego jest aktem słusznej obrony. Jestem przekonany — pisze Hitler — że Pan, Ekscelencjo, nie mógłby postąpić inaczej, gdyby w grę wchodziły losy Włoch. Ja, jako wódz i jako narodowy-socjalista, nie mogę uczynić inaczej. 2) W godzinie krytycznej dla Włoch. Niechaj Pan, Ekscelencjo, nie wątpi, że również w przyszłości nic nie zostanie zmienione w tym względzie.

3) Bez względu na konsekwencje najbliższych wydarzeń, wytyczyłem wyraźnie granicę niemiecką wobec Francji i czynię obecnie nową, równie wyraźną granicę wobec Włoch. Jest nią Brenner. Decyzja ta nie zostanie nigdy poddana w wątpliwość.

Decyzję tę powziąłem nie w roku 1938, ale natychmiast po zakończeniu wielkiej wojny i nigdy nie czyniłem z tego tajemnicy.

Proszę mi wybaczyć, Ekscelencjo, przede wszystkim pośpiech tego listu i formę tego doniesienia. Wydarzenia szły w sposób nieoczekiwany dla nas. Nikt nie przewidywał ostatniego kroku p. Schuschnigga, nawet jego koledzy z rządu.

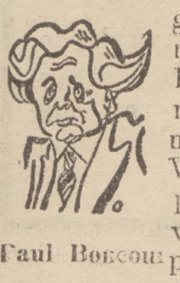
Ja zawsze miałem nadzieję, że w ostatniej chwili będzie możliwe inne rozwiązanie. Żałuję głęboko, że nie mogę z Panem mówić osobiście, aby powiedzieć mu wszystko, co odczuwam.

Zawsze z jednakową przyjaźnią.

(—) Adolf Hitler.

Nowy rząd francuski
Paul Boncour min spraw zagranicznych

Pisaliśmy już w depeszach, że Blum utworzył nowy rząd. Skład rządu przedstawia się następująco:



Paul Boncour

Premier i minister skarbu — Leon Blum budżet — Valliere, sprawy zagraniczne — Paul Boncour ministrowie bez teki — Paul Faure, Albert Sarraut. Koordynacja zagadnień Afryki Północnej Violette, Steeg. Frossard propaganda - koordynacja wszystkich resortów przy prezydium rady ministrów — Vincent Auriol, sprawy wewnętrzne — Dormoy, sprawiedliwość — Rucart, obrona narodowa — Daladier, marynarka wojskowa — Campinchi, lotnictwo — Guy la Chambre oświata — Jean Zay, rolnictwo — Monnet, roboty publiczne — Jules Moch, praca — Albert Serol handel — Pierre Cot, PTT — Lebas, emerytury — Riviere, zdrowie publiczne — Gentin, kolonie — Marius Moutet.

Podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów został mianowany Fevier i de Tessan, w ministerstwie skarbu — Mendes France, wychowania technicznego — Julien, spr. wewnętrznych — Aubaud, sportów — Lagrange, marynarki wojskowej — Blancho, marynarki handlowej — Tasso, rolnictwa — Liautey, pracy — Serre, podsekretarzem stanu w ministerstwie robót publicznych został Ramadier, handlu Manent, i podsekretarzem do spraw badań naukowych Jean Perrin.

Ogólnopolski kongres Z. Z. Z.
w Warszawie

W Warszawie toczyły się w niedzielę i wczoraj obrady ogólnopolskiego kongresu Z. Z. Z.

W kongresie wzięło udział około 600 osób w tym 500 delegatów z całego kraju.

Kongres zagaił b. premier, prezes Z. Z. Z. J. Moraczewski. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych.

W prezydium kongresu zasiedli J. Moraczewski, poseł Kapuściński i inni

Pierwszy referat p. t. „Rola ZZZ na tle obecnej sytuacji w Polsce" wygłosił Jędrzej Moraczewski.

Mówca przedstawił m. in. plan gospodarczy, mający przede wszystkim na celu zaradzenie bezrobociu.

Po referacie J. Moraczewskiego nastąpiło odczytanie i uchwalenie deklaracji w sprawie obrony państwa.

Deklaracja ta mówi m. in. że **Związek Związków Zawodowych uważa sprawę obrony niepodległości politycznej i zdobycie niezależności gospodarczej Polski za podstawowy, rozumiejący się sam przez się obowiązek każdego obywatela i każdego zrzeszenia Polaków.**

Sprawozdanie z działalności i wytyczne pracy na przyszłość przedstawił wiceprezes ZZZ Gawlik. Zasady ideowe i taktyczne ZZZ omówił w obszernym referacie sekretarz gen. Szurig.

W referacie red. Szuriga znalazł sie projekt deklaracji ideowej, jaką ostatecznie opracowała komisja ideowo-metodologiczna.

Następnie odbyły się posiedzenia komisji.

Wczoraj po przyjęciu deklaracji ideowej i innych rezolucyj obrady zakończono późnym wieczorem.

Na froncie politycznym

ROZŁAM WŚRÓD MŁODEJ „NAPRAWY"?

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja seniorów ZPMD. oraz obecnych przywódców i działaczy tej organizacji. Dyskutowana była sprawa przyszłej struktury organizacyjnej i założeń przyszłościowych tej grupy. Wysunięto dwie koncepcje:

Elitaryzmu, czyli organizowania szczytów tej grupy jako zwartej całości na terenie całej Rzplitej ,oraz zasadę masowości ruchu postępowych młodych piłsudczyków.

Zauważyć należy, że ZPMG. posiada już dziś dość liczną kadrę Seniorów, która — wyszedłszy już z organizacji — chce nadal działać społecznie. Działaczy tych uważano dotąd za tzw. naprawiaczy Pogląd ten nie był całkowicie słuszny, czego najlepszym dowodem jest choćby ten fakt. że Z.P.M.D. do dziś nie zgłosił akcesu do naprawiackiego „czwo,rporozumienia". Obecne zaś dyskusje na temat „struktury organizacyjnej i założeń przyszłościowych tej grupy potwierdzają wiadomości o wyłamywaniu się Z.P.M.D. z pod wpływów naprawy .

ARESZTOWANIE W STOLICY CZŁONKA RADY NACZELNEJ S. L.

Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji w mieszkaniu prywatnym w Warszawie członka rady naczelnej oraz sekretarza warszawskiego zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego mgr. praw Ścigalskiego, został on przez policję aresztowany.

GRUPA JEDENASTKI.

Na terenie Sejmu powstała nowa grupa poselska, która do tej pory ne ujawniła jeszcze swojej akcji ,a w skład której weszło 11 posłów .uważających się za ludowców.

Posłowie ci postanowili prowadzić swoje prace, przede wszystkim parlamentarne, w zupełnej niezależności od t. zw. grupy naprawiaczy, czy też dawnej grupy ludowej pułkownika Sławka ,a nawet zupełnie swobodnie od pociągnięć koła parlamentarnego rolników. Grupa ta postanowiła również zawiązać żywszy kontakt z terenem.

Dyskutujemy o teatrze

Nie gościnne występy

lecz dobra i zdrowa sztuka

Apel naszej redakcji do opinii publicznej, by wypowiedziała się w sprawie upadku naszego teatru nie pozostał bez echa. Już w poniedziałek bowiem otrzymaliśmy pierwszy artykuł, który zamieszczamy bez żadnych zmian. (Red.).

Ma być teatr, czy nie? Takie pytanie słyszy się dziś często w Zagłębiu Głośna sprawa likwidacji tej kulturalnej placówki poruszana w „Expresie Zagłębia" jest obecnie poważnie rozstrząsana.

Nie ulega wątpliwości, że teatr powinien i musi być w Zagłębiu. Mam wrażenie, że to co tu piszę jest oczywiste dla całego Zagłębia. Nie wolno likwidować teatru! Czy poto domagaliśmy się teatru, gdy go nie było, aby teraz patrzyć spokojnie na jego likwidację?

Ale nie wystarczy mówić. „nie wolno". Trzeba coś radzić. A więc przede wszystkim pod adresem zarządu miejskiego.

Jak nasi ojcowie zamierzają reagować na decyzję p. Gołaszewskiego? (Zarząd miasta nie zgodził się na przedterminowe zamknięcie teatru. Przyp. red.).

Jak dotąd nikt z zarządu miasta nie przemówił słowa w tej sprawie. Jeśli chce miasto mieć teatr niech dopomoże mu do egzystencji. Teatr to nie kino, gdzie wystarczy sala i ekran

W naszym teatrze artysta, gdy wychodzi na scenę to przede wszystkim myśli o tym ile ludzi jest na widowni, bo od tego zależy ile złotych dziś dostanie... Żyje tylko z dnia na dzień. Staje się rzemieślnikiem sztuki. A taka praca nie daje nikomu zadowolenia, ani grającemu ani widzowi, który wyczuwa tę myśl grającego.

A teraz odwrotna strona medalu. Dlaczego jest taka frekwencja, to już wina dyrekcji teatru. Do Zagłębia przylgnęła nazwa biedoty. Powiedzmy sobie otwarcie — smutno tu i nędznie. A wiadomo, że gdy człowiek głodny to nie ma ochoty do zabawy.

Czy „Ciotka Karola" była sztuką interesującą? Nie! Bodo był interesujący. Czy „Hiszpańska Mucha" to coś lepszego — również nie! Sielański jest ciekawy.

I w tym właśnie sęk! Do teatru nie można chodzić jedynie poto, by oglądać E. Bodo, czy Sielańskiego, lecz dobrą sztukę i dobrą grę całego zespołu.

Dajcie robotnikom i inteligencji rzecz aktualną, wychowawczą, ciekawą, a nie płytką i powierzchownią. Nie każcie nam śmiać się z naiwnych wyczynów jednego człowieka. Dajcie nam sztukę, którą się czuje w której widz żyje grą. Nie każcie ludziom zasypiać z nudów na widowni.

Nie gościnne występy, lecz dobra i zdrowa sztuka, a wtedy nie będzie pustych krzeseł na widowni.

Nauczyciel B. J.

Min. Roman przyrzekł zająć się

sprawą zatrudnienia robotników na kop. „Saturn"

W kopalniach T-wa „Saturn" już od dłuższego czasu praca ograniczona została do 3 dni w tygodniu. Interwencje robotników nie odniosły żadnego skutku, ponieważ dyrekcja towarzystwa oświadczyła, że nie ma zamówień.

W związku z tym wczoraj bawiła w Warszawie u p min. Romana delegacja górników oddziału dla spraw ruchu zawodowo-gospodarczego OZN z Czeladzi. W delegacji wzięli udział pp.: St. Wardecki, Baryła i J. Hetmańczyk. Delegacji przewodniczył sen. Wojtek - Malinowski.

Po wysłuchaniu postulatów robotniczych p. minister przyrzekł, że postara się w najkrótszym czasie sprawę tę odpowiednio uregulować, aby robotnicy nie byli pokrzywdzeni, tym bardziej, że już tylekrotnie dali dowód ofiarności i swego społecznego ustosunkowania, choćby tylko w samym fakcie zadeklarowania w roku ub. dniówki na pomoc zimową.

* * *

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja robotników „Saturna" na czele z sekr. Bielnikiem, która oddzielnie interweniować będzie w sprawie ograniczenia dni pracy na kopalni w ministerstwie przemysłu i handlu.

Strajk robotników

W WAPIENNIKACH ŁADY

Strajk robotników w wapiennikach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu. W nadchodzący piątek odbędzie się w sądzie w Sosnowcu rozprawa przeciwko właścicielowi wapienników o uregulowanie zaległości robotniczych.

Odroczona konferencja

Z FABRYKĄ B-CI WOŹNIAK

W dniu wczorajszym, w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z dyrekcją fabryki b-ci Woźniak, w sprawie deputatu węglowego dla robotników. Dyrekcja nie zgodziła się na żądanie delegatów robotników. Dalsze obrady odroczono do dnia 18 bm.

Z działalności LMK.

NA KOPALNI „PARYŻ".

Na kopalni „Paryż" w Dąbrowie odbyło się roczne zebranie członków Ligi Morskej i Kolonialnej. Po przyjęciu sprawozdania z udziałalności ustępującego zarządu i uchwalenia budżetu i wytycznych prac na rok 1938, zebranie, udzielając zarządowi absolutorium dokonało wyborów nowych władz pozostawiając je w składzie dotychczasowym: Prezes inż. Jan Skorupski, I wiceprezes i przewodniczący sekcji FOM. Edward Romanowicz,, II wiceprezes — Antoni Pokrywa sekretarz — Bolesław Waś, skarbnk — Zygmunt Puchalski, przewodniczący sekcji propagandowej — Jan Surowiec.

Członkowie zarządu: Jachimczyk Bolesław, Zgoda Adam, Grabowski Tomasz Pasek Stanisław. Mazur Franciszek, Cybulski Józef.

Komisja rewizyjna: przewodniczący— Stanisław Janiszowski, członkowie — Grudziński Ignacy i Kamiński Stanisław.

Władze w podof. rez.

NA PIASKACH.

Na walnym zebraniu Zw. Podoficerów Rezerwy koło Piaski. wybrano nowy zarząd. w następującym składzie pp.: Kubiński Antoni — prezes, Szczeniewski Józef — zast. prezesa, Omirski Stanisław — sekretarz, Proszowski Stanisław — skarbnik. Czarnecki Antoni — zast. sekretarza, Mulewicz Karol — poborca. Grabek Piotr — gospodarz, Rejdak Andrzej — członek zarządu. Komisja rewizyjna pp.: Tuław Henryk, Osika Józfe, idowski Feliks. Giertyczka Wincenty Delegaci na zjazd: Omirski Stanisław, Prorznowski Stanisław, Kandydaci na komendanta: Pasternak Michał Sidowski Feliks.

Wystawa drogowa w Radomiu

Zjazd delegatów gminnych ligi drogowej

W związku z wyznaczoną na dni 3 i 4 kwietnia br. uroczystością inauguracji okręgu Ligi Drogowej w Radomiu, zostanie tam w tym czasie otwarta wystawa drogowa, która potrwa przez 2 tygodnie.

Jednocześnie z inauguracją nowego okręgu odbędzie się w Radomiu zjazd delegatów gminnych Ligi z powiatów: iłżeckiego, koneckiego, kozienickiego, opatowskiego, opoczyńskiego, radomskiego i puławskiego, połączony z kursem instrukcyjnym dla tych delegatów.

Na uroczystości te przybędą do Radomia przedstawiciele Rządu, władz wojewódzkich i powiatowych, zarówno państwowych jak i samorządowych oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

Organizacją całej tej akcji zajmie się specjalny komitet, który współpracować będzie z zarządu oddziału Ligi w Radomiu.

Na czele komitetu stoją pp. inż. Tarwid, dyr. PKP oraz inż. Dunin - Markiewicz, dyr. Lasów Państwowych w Radomiu.

Ucieczka przemytniczki z aresztu

miejskiego w Czeladzi

W ub. niedzielę z aresztu miejskiego w Czeladzi uciekła niejaka Bajerska, odsiadująca karę 13 dni aresztu Bajerska po śniadaniu, gdy dozorca opuścił areszt, wyłamała zamek w drzwiach i przesadziwszy parkan, uciekła na ulicę Szpitalną.

Zarządzony pościg za zbiegłą nie dał rezultatu.

Bajerska po odsiedzeniu aresztu miejskiego w Czeladzi miała być umieszczona na okres 7 mies. w więzieniu będzińskim za przemyt.

Bajerska nosiła się z zamiarem wyjazdu do Belgii.

Drzazgi

PODATKI

Chyba najsłabszym punktem wyrobienia społecznego każdego Polaka jest smutny fakt, że musi płacić podatki. Gdyby nie to, bylibyśmy napewno najbardziej patriotycznym narodem na świecie.

Kochamy wszystko — prócz Urzędu Skarbowego. Nie lubimy bowiem płacić, choć mamy wymagania, żeby wszystko było.

To też z niemałym zdziwieniem i niedowierzaniem czytamy następującą wiadomość:

„Z Pucka donosi agencja „Kabel" iż miejscowa rada miejska uchwaliła ostatnio podwyżkę stopy podatku od nieruchomości w Pucku z 30 proc. na 50 proc.

Ciekawą jest rzeczą, że m. in. opodatkowania tego zażądało stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. Jak się obecnie okazuje, podatek ten jest wpłacany b. regularnie, a nawet mówi się o dalszym jego podwyższeniu. Jest to chyba jedyne tego rodzaju miasto w Polsce, jeśli chodzi o gorliwość płacenia podatków".

Ciekawi jesteśmy co by naprzykład powiedzieli nasi właściciele nieruchmoości, gdyby ktoś zaproponował podwyższenie podatku od ich domów.

Można sobie wyobrazić jaki byłby alarm i ile byłoby interwencji.

A tam? — płacą i jeszcze proszą o powyżkę. Doprawdy świat się przewraca.

Cóż to za naród ci Kaszubi!

wim.

——oOo——

Przy głośniku

SATYRA HUMOR POLSKI.

Dziś o godz. 19.00 waudycji „Przy stoliku literackim" wystąpią tym razem młodzi utalentowani satyrycy i humoryści, czyniąc niejako przegląd satyry i humoru polskiego. Od jego początków, aż do naszych czasów humoryści ukażą nam w krzywym zwierciadle oblicze czasu. przypomną swych antenatów, przedstawią swój styl.

POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHÓRALNA.

Dziś o godz. 19.30 w ramach audycji z cyklu „Polska twórczość chóralna" wykonane zostaną utwory trzech kompozytorów; dwie pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego, mało znane radiosłuchaczom — pełne liryzmu i smutku: „A chtórz tam póka" i wspaniała o momentalnej fakturze, pieśń pt. „Niech Jezus Chrystus": następnie odśpiewana zostanie pieśń Tadeusza Szeligowskiego „Regina coeli laetare" do tekstu staropolskiego, po raz pierwszy wykonana w radio oraz dwie pieśni Jana Maklakiewicza.

——(O)——

Konferencja w starostwie

URUCHOMIENIE KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH

Dnia 17 bm. w gmachu starostwa w Będzinie starosta powiatowy Boxa odbędzie konferencję z przedstawicielami przemysłu.

Na konferencji omawiana będzie sprawa uruchomieniem przy szkole Górniczo-hutniczej w Dąbrowie kursów dla dokształcania pracowników zatrudnionych przy robotach fachowych.

——oOo——

Samobójstwo żebraczki

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA

Onegdaj obok fabryki Hulczyńskiego rzuciła się do Przemszy w celu samobójczym 82-letnia Wiktoria Babik zam. w Sosnowcu, ul. Robotnicza 9. Babikowa była żebraczką i popełniła samobójstwo z braku środków do życia.

——(O)——

Odpowiedzi Redakcji

WP. L. BALCEROWSKI. — Artykuł otrzymaliśmy dopiero wczoraj i wobec opóźnienia zamieścić go nie możemy.

Doroczne obrady P. M. S. w Zagłębiu

Wzrost liczby czytelników w bibliotekach P.M.S.

W sali Stow. Techników w Sosnowcu odbyło się doroczne zebranie deletów kół okręgu polskiej macierzy szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskim. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes zarządu okręgowego P. M. S. inż. F. Frycz, asesorowali inż. Przewłocki i p. Klimas. Sekretarzował inż. M. Eysymontt.

Na wstępie zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego P. M. S. zreferował inż. Frycz. Ze sprawozdania wynika, że zarząd okręgu P. M. S. w czasie swej kadencji wykazał się owocną pracą. Zarząd odbył szereg posiedzeń na których zajmował się sprawami bieżącymi i organizacyjnymi kół w okręgu, oraz wziął czynny udział w organizowaniu zbiórki 3-majowej na terenie Zagłębia, która wypadła zupełnie dobrze, dając ogólnie wynik 8.395 zł. 14 gr. t. j. osiągnięte ze zbiórki więcej nic w każdym z lat poprzednich.

Przeprowadzono zbiórkę na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą z wynikiem 1403 zł.

CZYTELNICTWO

P. M. S. na terenie powiatu będzińskiego prowadziła ogółem 18 bibliotek stałych i 6 biblitek ruchomych. W tych bibliotekach było 51790 tomów, z których korzystało w ciągu roku 4699 czytelników. Wypożyczono wogóle 142079 tomów. W biblitekach pracowało 25 osób, z czego 18 płatnych, przy czym z kursem bibliotekarskim osób 10.

W porównaniu do roku poprzedniego liczba czytelników wzrosła o 486 osób, a liczba wypożyczonych tomów wzrosła o 9617.

Inż. Frycz zaznaczył, że dzięki opiece i wskazówkom instruktorki Krystyny Wosiowej, z roku na rok coraz więcej bibliotek macierzy w Zakłębiu przekształca się z zimnych wypożyczalń w świetlicę.

Czytelń (świetlic) czynnych było przy kołach P. M. S. w Zagłębiu — 10 z ogólną ilością 52187 czytelników.

Sekcja odczytowa prowadzona przy pomocy mechanika objazdowego p. W. Kociołkiewicza urządziła w 1937 r. ogółem 208 wykładów, z czego 80 odbyło się w powiecie będzińskim, a 128 w powiecie zawierciańskim.

Następnie dłuższy referat na temat organizacji bibliotek i czytelnictwa oraz współpracy zarządu P. M. S. z bibliotekarkami wygłosiła instruktorka p. K. Wosiowa.

W dyskusji nad sprawozdaniem i referatem instr. Wosiowej zabierali głos pp.: Szulińska, prof. Smoleński, inż. Frycz, dyr. Lewandowski, Łakomikówna i dyr. Kaznowski.

Zebranie zakończono uzupełniającymi wyborami zarządu.

W skład obecnego zarządu wchodzą pp.: inż. F. Frycz, dyr. W. Lewandowski, inż. M. Eysymontt, mec. K. Marx, Z. Samborski, J. Hyliński, inż. Smoliński i dyr. J. Witkowska.

Do komisji rewizyjnej pp.: K. Hermanowski, inż. Mareczek i W. Żmuda.

Honoraria izby przem.-handlowej w Sosnowcu

dla autorów podręczników szkolnych i prac z dziedziny techniki i organizacji handlu

Celem zachęcenia autorów do pisania podręczników dla szkół zawodowych przemysłowo-rzemieślniczych i handlowych, zwłaszcza w zakresie książek, potrzebnych w liceach handlowych (spis ich znajduje się w nr. 7 z 1937 r. Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.) oraz prac z dziedziny techniki i organizacji handlu, które mogłyby wzbogacić podręczną biblioteczkę kupca-detalisty. **Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu przeznaczyła pewną kwotę ze swego budżetu na r. 1938 na honoraria dla autorów wspomnianych wyżej prac.**

Honoraria mogą być przyznawane osobom zamieszkałym na terenie województwa kieleckiego, za opracowanie podręczników, które zostaną przyjęte przez komisję oceny ministerstwa W. R. i O. P., jeśli zaś chodzi o prace z zakresu biblioteczki kupca detalisty, **które będą uznane za odpowiednie przez specjalną komisję, powołaną przy Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.**

Prace powyższe winny być składane pod adresem Izby w terminie do dnia 1 września b. r.

Wiadomości bieżące

Wtorek 15 Marzec	Dziś: Longina Jutro: Cyriaką Wschód słońca: 5,52 Zachód słońca: 17,39

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19 — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — daną będzie farsa pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

TEATR W DĄBROWIE.

W środę o godz. 20.30 — w sali kina Ars dana będzie farsa pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Pietrzaka.

TEATR W OLKUSZU.

W czwartek 17 bm. w sali kina Orzeł gościnny występ Stanisława Sielańskiego w farsie pt. „Hiszpańska mucha". — Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w restauracji p. Botrzeckiego.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY KSIĘGOWYCH w SOSNOWCU.** Zarząd związku zawiadamia, że uruchomił bibliotekę fachową dla potrzeb swych członków i że poradnia buchalteryjna czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 20.30 do 21.30.

Wszelkie informacje w sprawie akcji o podwyżkę płac i unormowania warunków pracy zrzeszonych księgowych w związku udziela zainteresowanym sekcja zawodowa.

CZAS TO PIENIĄDZ.

Praktyczność pani Ziuty jest ogólnie znana. Przyjaciółki mówią z zazdrością o jej umiejętności oszczędzania czasu, pracy i pieniędzy. Weźmy jako przykład chociażby pranie. Kwestia ta dla pani Ziuty jest prostą i niekłopotliwa, gdyż połowę czasu oszczędza ona przez namoczenie bielizny w rozwtorze Henko, który rozpuszcza i już częściowo usuwa brud. Reszty dokonuje gotowanie bielizny przez 15 do 20 minut w roztworze Persilu a po wypłukaniu bielizny w czystej wodzie z dodatkiem Silu lśni oną nieskazitelną białością, Na tych kilku prostych zabiegach polega cała praca prana i p. Ziuta niewysiliwszy się znów jest wolna.

Obóz wypoczynkowy

DLA CZŁONKIŃ ZPOK.

ZPOK. zawiadamia, że wydział wychowania fizycznego ZPOK. w Warszawie organizuje w lipcu br. 3—4-tygodniowy obóz wypoczynkowy dla członkiń, pracujących umysłowo i fizycznie.

Dla członkiń ZPOK., pracujących umysłowo koszt około 2 zł. dziennie. Dla członkiń ZPOK., pracujących fizycznie pobyt na obozie bezpłatny. Dla wszystkich przewiduje się zniżkę kolejową 50 proc.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają do dnia 18 marca br. p. Bellisowa, ul. Dietlowska 6, tel. 61-920 ,p. Konieczna, ul. Warszawska 14, tel. 62-892.

Daj na sieroty

PO POLEGŁYCH POLICJANTACH

Nigdy nie jest dość wynagrodzona ofiara, złożona z życia przez tych funkcjonariuszy P. P., którzy polegli w obronie ładu i bezpieczeństwa współobywateli. Życia im nikt nie zwróci, ale obowiązkiem społeczeństwa jest zajęcie się losem pozostawionych przez nich wdów i sierot. Taki cel postawiła sobie „Rodzina Policyjna", która opiekuje się rzeszami wdów i sierot, pozbawionych ojca-żywiciela. Celem zasilenia szczupłych funduszów Rodzina Policyjna zwraca się do społeczeństwa rozsyłając pięknie wykonane i ozdobione trójbarwnym rysunkiem i oddzielnym drzeworytem zawiadomienia (w cenie 3 zł.) o akcji zbiórkowej. Inicjatywa Komendanta Głównego gen. Zamorskiego zorganizowania akcji zbiórkowej zamiast urządzania balów i zabaw na cele charytatywne, zasługuje zewszechmiar na poparcie.

Z sądu grodzkiego

W DĄBROWIE.

Sąd grodzki w Dąbrowie skazał p. M. Janickiego na 3 tygodnie aresztu (zawieszając wykonanie kary na 2 lata) za rzucenie obelżywych słów pod adresem miejscowego obywatela p. Piotra Urbańczyka.

Uderzył świadka

NA SALI SĄDOWEJ.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozważał sprawę Józefa Płuty z Zawiercia, oskarżonego o to, że dn. 1 grudnia ub. r. uderzył pięścią w głowę na sali sądowej świadka Legietę, który zeznał niekorzystnie w sprawie córki Płuty, prowadzącej sprawę o alimenty.

Sąd skazał Płutę na rok więzienia.

Krawiec - bluźnierca

SKAZANY NA 6 MIES. WIĘZIENIA.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj 48-letni Łotysz Karol Witt, z zawodu krawiec, oskarżony o bluźnierstwo.

Witt, przechodząc w stanie podchmielonym ul. 1 Maja w Sosnowcu, bluźnił publicznie przeciwko Bogu.

Naganne wystąpienia obcokrajowców są u nas dobrze znane, to też o przestępstwie skwapliwie zawiadomiono policję.

Sąd wymierzył bezbożnikowi sześć miesięcy więzienia i biorąc jedynie pod uwagę, że Witt niedawno temu chorował na zapalenie opon mózgowych, karę tę mu zawiesił na przeciąg trzech lat.

Złoto z obrączek

ODEBRANO CYGANOM

Zostali zatrzymani cyganie Karol i Julia Kwiatkowscy, przy których znaleziono 6 kawałków złota z połamanych obrączek.

Ponieważ Kwiatkowscy nie mogli udowodnić skąd złoto posiadają, zostało im zakwestionowane. Na kawałkach złota są wyryte litery A. R. 18.6, H. R. B. 16.11 535, K. R. T. G. 18

Zakwestionowane 6 kawałków złota znajdują się w komisariacie w Czeladzi.

• • •

Przez komisariat w Dąbrowie został zatrzymany Bania Bogusław, zam. w Będzinie przy ul. Okrzei 42, poszukiwany od dłuższego czasu do odbycia kary 1 roku więzienia za kradzież. Banię odstawiono do więzienia.

—oOo—

— **WALNE ZEBRANIE PCK.** Zarząd oddziału PCK. w Sosnowcu zawiadamia iż w dniu 16 bm. o godz. 18.45 w pierwszym, względnie o godz. 19.15 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków oddziału PCK. w Sosnowcu w sali rady miejskiej (ratusz).

— **KURS DLA PATROLOWYCH I RATOWNIKÓW.** Zarząd oddziału PCK w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w dniu 14 bm. rozpoczął się w Gołonogu (sala domu ludowego przy kop. Flora) 40-godzinny kurs dla patrolowych i ratowników sekcyj rat. san. Przewodniczącym kursu jest inż. Z. Wiszniowski.

— **ZEBRANIE STOWARZYSZENIA KUPCÓW.** W dniu 20 bm. w lokalu stowarzyszenia kupców polskich w Będzinie o godz. 10 w I terminie i 10.30 w II terminie odbędzie się walne zgromadzenie stowarzyszenia. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków pożądana.

Nawoływały bezrobotnych do ekscesów

podczas likwidacji bieda-szybów

Na ulicy Grzybowej w Sosnowcu patrol policji zatrzymał Piotra Urysia (Sosnowiec, Grzybowa 2), jadącego furmanką naładowaną węglem, pochodzącym z nielegalnego wydobycia.

Podczas spisywania protokułu żona Urysia, Janina, poczęła wykrzykiwać nieprzyzwoite wyrazy, znieważając rząd

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj Urysiową na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

W innym nieco odmiennym wypadku poniósł temperament 43-letnią Władysławę Marchewkę z Porąbki (Wiejska 109).

Podczas likwidacji bieda szybów na kop. Kazimierz, Marchewkowa nawoływała bezrobotnych do zaatakowania drużyny robotniczej, która przybyła w celu zasypania nielegalnych odkrywek.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wymierzył nerwowej kobiecie dwa tygodnie aresztu, również z zawieszeniem kary.

Remont ulic w Sosnowcu
przeprowadzony ma być w b. r.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta w Sosnowcu załatwiono kilka spraw. Między innymi omawiano sprawy drogowe oraz rozpatrywano dodatkowy budżet inwestycyjny na 1938-39 rok.

Jeszcze w tym tygodniu zarząd przystąpi do rozpatrywania budżetu nadzwyczajnego.

O ile chodzi o roboty drogowe to będą one w bieżącym roku prowadzone w większym zakresie.

Przede wszystkim przeprowadzony będzie remont ulic i chodników zarówno w śródmieściu i na peryferiach miasta, ponadto z górą sto nowych ulic otrzyma swoje nazwy.

Bójka parobczaków z dwu wsi
na zabawie w Minodze

Na jednej z zabaw w Minodze k. Skały, wynikła bójka pomiędzy młodzieżą wiejską wsi Minoga i Sułkowice, zakończona poranieniem kilku osób

a m. in. b. poważnie Piotra Kurbiela, któremu zagrażało niebezpieczeństwo utraty życia.

W bójce brało udział kilkunastu parobczaków, uzbrojonych w kije i noże.

Na sesji sądu okręgowego sosnowieckiego w Olkuszu za udział w bójce zostali skazani:

Stanisław Szpadel, Ludwik Stojewski i Józef Knapik z Minogi, oraz Franciszek Szmalec z Sułkowic — po półtora roku więzienia, Mieczysław Knapik z Minogi — na rok i Ludwik Kowalski — na pół roku więzienia.

Abonent ze Śląska
LAUREATEM.

Radiofonia polska pod względem liczby abonentów do niedawna znajdowała się na 17-tym miejscu. Obecnie stan radiofonizacji kraju znacznie się poprawił i Polska przesunęła się już na 8-me miejsce.

W końcu lutego br. było w Polsce już przeszło 900-tysięcy radiosłuchaczy, a wkrótce — być może — będzie ich okrągły milion.

Utartym zwyczajem co 100-tysięczny abonent otrzymuje od Polskiego Radia upominek, podobnie jak i jego czterej najbliżsi sąsiedzi.

Wśród ostatnich laureatów radiowych znalazł się również mieszkaniec Śląska p. Szczepan Matysiok, hutnik z Chropaczowa, który również zarejestrowany został jako abonent nr. 899-998.

P. Matysiok otrzymał w upominku książeczkę oszczędnościową KKO. powiatu katowickiego z wkładem 50-złotowym



Na ilustracji p. Matysiok (pierwszy z lewej strony) odbiera upominek od Dyrektora Rozgłośni katowickiej prof. St. Ligonia, w studio Polskiego Radia, gdzie z tej okazji odbyła się specjalna audycja.

Ważna placówka gospodarcza

W pierwszej połowie lutego odbyła się w Sosnowcu, przy udziale około 150 osób uroczystość otwarcia Oddziału Banku Spółdzielczego „Społem!". Na uroczystość tę, poza przedstawicielami świata spółdzielczego i zawodowego przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych Wszyscy podnosili konieczność istnienia i wielkie znaczenie tej, znanej już w Polsce, placówki — centrali pieniężnej polskiej spółdzielczości spożywców.

Warto się więc zastanowić, co to jest Bank „Społem" i na czym polega jego rola w gospodarstwie narodowym.

Bank „Społem" powstał w okresie największego nasilenia kryzysu w r. 1930, kiedy wiele instytucyj finansowych upadało pod brzmieniem złej koniunktury. Bank „Społem!" nie tylko, że nie załamał się z powodu trudności, ale zaczął się rozwijać i rozwój ten stale, miarowo, bez skoków i spadków, nadal postępuje.

Charakterystyczną cechą tego Banku, w odróżnieniu od innych, nawet tzw. „spółdzielczych" banków i kas jest to, że członkiem Banku nie może być instytucja, ani firma prywatna, lecz tylko instytucja społeczna, np. spółdzielnia, związek spółdzielni, zrzeszenie zawodowe, społeczne instytucje oświatowe itp. W ten sposób polityka finansowa prowadzona jest w imię interesów tych stowarzyszeń społecznych, a nie w imię zysku jednostki.

Bank „Społem"! nie pracuje dla zysku: tak, jak spółdzielnia spożywców wypłaca zwrot od zakupów, tak Bank zwraca nadpłacone procenty swoim członkom. A więc celem działalności Banku nie jest zysk. Pocóż więc pracuje ta instytucja?

Celem Banku jest gromadzenie zasobów i oszczędności ludowych dla zasilania nimi gospodarstwa spółdzielczego.

Dla każdego, kto zna zasady gospodarki spółdzielczej, jasnym się teraz staje, dlaczego otwarcie Oddziału Banku „Społem"! w Sosnowcu zostało z takim uznaniem powitane przez szerokie warstwy społeczeństwa: widzą one w nim podstawę dla gospodarki, która nie tylko przyczynia się do dobrobytu poszczególnych spożywców, dopomagając im w unikaniu pośrednictwa, ale także przyczynia się do uzdrowienia stosunków w polskiej gospodarce narodowej.

Społeczeństwo zagłębiowskie dało wyraz swej sympatii dla Banku „Społem" w dniu otwarcia jego Oddziału — należy przypuszczać, że pamiętać będzie o nim i w chwili składania oszczędności na książeczkę.

Roboty sezonowe w Będzinie
ZOSTAŁY CZĘŚCIOWO URUCHOMIONE

Magistrat w Będzinie przystępuje częściowo do uruchomienia robót miejskich. W związku z tym zostało już zatrudnionych 40 robotników, w bieżącym zaś tygodniu przyjętych będzie jeszcze 60 robotników.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 15 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.35 Wiadomości gospodarcze 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Wielki samouk 16.10 Przegląd aktualności finansowych 16.20 Koncert orkiestry straży więziennej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wielki Kanion rzeki Colorado. 17.15 Muzyka kameralna z Krakowa. 17.50 Tajemnice saletry 18.00 Wiadom. sportowe 18.10 Skrzynka techniczna 18.25 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.30 Polska twórczość chóralna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich 21.45 Koncert muzyki węgierskiej 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KATOWICE

Wtorek 15 marca.

11.40 Muzyka z płyt z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.15 Muzyka lekka płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pieśni polskie. 18.45 Pogadanka Śląskiego Związku Kółek Rolniczych., 18.55 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 16 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 12.03 Sygnał czasu z Krakowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim. 7.50 Higiena skóry na wiosnę pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiązanki jazzowe. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Operacja. 19.20 Nastrojowe piosenki. 19.35 Samotność starości pogawędka Starego Doktora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Nieprzemijający urok poezji 22.00 Muzyka popularna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

84.

Przyszedłszy przed [illegible] o tyle ostrożny, że nie zaczepił wcale odźwiernego, lecz przyglądał się tylko z drugiej strony ulicy i po kilku minutach rozróżnił za firankami sylwetkę grubego Lardinoisa.

— Ojczym mój przepędza wieczór u siebie niepodobna więc ucałować biednej matki, ale to właśnie wyborna sposobność dla zaprezentowania się u Klary.

W godzinę później był już na bulwarze Pereiry.

Z miną najpoważniejszego filozofa popatrzył na fasadę ładnego pałacyku, który dał Klarze, i śledził z zadowoleniem miłości własnej amatora znawcy iż była to budowla najwdzięczniejsza i najbardziej elegancka, ze wszystkich jakie się wznosiły w tej części bulwaru.

Godzina dziesiąta biła na wieży małego kościółka przy ulicy Berantier.

Pokój Klary, położony na piętrze był oświetlony.

— Czy ona sama teraz?

Zaledwie zadał sobie to pytanie, gdy lufcik w oknie otworzył się i pokazała się głowa, rozglądając się na wszystkie strony po bulwa...

Daniel ledwie zdążył zawrócić i udawał idącego spokojnie przechodnia, ale spojrzenie, jakie rzucił na tę głowę, pozwoliło mu zobaczyć, że to nie jest głowa Klary, a ponieważ u dołu tej głowy ujrzał punkcik błyszczący, stąd wywodził następujący wniosek.

— Klara przyjmuje jakiegoś mężczyznę i ten mężczyzna pali u niej!.. Tam, do licha, muszę uprzedzić ojczyma mego, że ona sobie z niego drwi!

Po tym uśmiechnął się:

— E! Klara zapewne wyszła, i to lokaj wygląda czy nie wraca.

Ponieważ już się dostatecznie oddalił od pałacyku, obrócił się i zobaczył ponad głową mężczyzny, którego już wtedy bardzo wyraźnie głowę Klary zauważył; po tym lufcik się zamknął.

— No, no! pani dogadza swoim fantazjom, kiedy ojczym mój przepędza wieczór u siebie. Kradniesz mu pieniądze, a jeżeli się tego domyśla, pojmuje, dlaczego zawsze nie ma go w domu ram się wyjaśnić jak najzupełniej, wieczorem. Otóż ten niepokój posta Kochanek wyjdzie pewnie wkrótce z domu; muszę zobaczyć jego twarz...

Daniel obrał sobie stanowisko obserwacyjne w małej odległości od pałacyku, wpatrując się w prześliczną bramę rzeźbioną, za którą zapłacił szaloną cenę.

W tejże chwili jakiś powóz zajechał szybko z ulicy Berantier i zatrzymał się przed pałacykiem Klary.

Daniel mógł zobaczyć, że to Didier wszedł do Klary.

— A ja prawie już podejrzewałem, że to Didier jest u Klary!... Więc to kto inny... Ale czy tamteni Didier się znają?... O! ileż to ludzi jest oszukiwanych?...

Odwiedziny Didiera trwały krótko

Kiedy siostrzeniec pani Cartenat wyszedł z pałacyku, odprowadziła go Klara w mantylce na głowie.

Daniel schował się w framudze sąsiedniej bramy; usłyszał te kilka słów:

— Więc dobrze mnie zrozumiałaś, Klaro? Wszystko już ułożone?

Ucałowała Didiera w same usta.

— Tak, licz na mnie.

— A Daniel — zapytała — czy się już go nie boisz?

— O! — odparł ironicznie Didier — oświadczam ci, że już uczyniłem go nieszkodliwym, czy to pozostanie on w Celle-Saint-Cloud, czy też powróci do Paryża. Zresztą głupszym jest, niż przypuszczałem; on, co ma pretensję do sprytu, pozostawia światło w pokoju, który zajmuje u Marcyala, a Simon, w sposób naiwny chodzi po kudno wieczorem dlań różnych przysmaków. Dzisiaj wieczorem chyba ten wariat wykupił dlań wszystko w całej wsi, co tylko mógł znaleźć smacznego; aż miałem ochotę posłać mu kilka butelek wina z piwnicy mej ciotki

— Biedny chłopiec — wyrzekła Klara — zawsze ma tak małe wymagania, a tak wielki apetyt.

Daniela brała ochota, ażeby stanąć nagle przed nimi.

— Jakaż to wspaniała byłaby farsa!

Zapewne dawniej byłby popełnił tę nieroztropność, ale teraz tylko się uśmiechnął z fortelu poczciwego Simona.

Już powóz z Didierem oddalił się golopem, a Klara weszła do pałacyku.

W kilka minut po tym brama się otworzyła znowu, wyszedł z niej jakiś człowiek i rzekł:

gotowe.

— Do widzenia! Wszystko będzie

Daniel doznał prawdziwego wzruszenia; w mężczyźnie tym poznał Kaliksta Ruffeca.

— To tamten człowiek! Klara przyjmuje Didiera i Kaliksta!... Czy ich przyjmuje razem?... Czyżby się oni z sobą znali?.. W takim razie co oni razem knują?...

Już teraz nie powątpiewał o domyślności poczciwego Flechiera.

— Więc te istoty trzy połączone miałyby być interesem wspólnym... A ojczym mój czym jest w tym wszystkim?... Czy przyjdzie tu dziś wieczorem?... Wieczór mój byłby zupełny...

Cierpliwość Daniela nie była długo narażona na wytrwałość.

Około godziny jedenastej dorożka wysadziła pana Lardinois przed pałacykiem Klary.

d. c. n.

Topór, czy gazy trujące...

Ponury spór o głowę skazańca

między sądami litewskimi

Pomiędzy sądem w Kłajpedzie a sądem wojskowym w Szawlach powstał makabryczny spór.

W r. 1937 policja litewska ujęła niebezpiecznego bandytę Nowickiego, 5-krotnego mordercę i sprawcę 12 napadów rabunkowych. Ponieważ dwa morderstwa Nowicki popełnił na terenie Kłajpedy 3 zaś na terenie Litwy właściwej, sprawa Nowickiego przekazana została do rozpatrzenia sądowi wojskowemu w Szawlach.

Tymczasem sąd w Kłajpedzie skazał mordercę na karę śmierci przez ścięcie toporem.

Sąd wojskowy w Szawlach skazał natomiast Nowickiego na karę śmierci przez zatrucie gazami w hermetycznej kabinie.

Sąd w Kłajpedzie domaga się wykonania kary według obowiązującego na obszarze Kłajpedy ustawodawstwa natomiast sąd wojskowy w Szawlach ze względu na większą ilość przestępstw, popełnionych na terenie Litwy, domaga się wykonania kary przez otrucie gazami.

Spór toczy się w dalszym ciągu bez widoków rozstrzygnięcia a tymczasem Nowicki oczekuje na decyzję w jakiej formie wyrok na nim zostanie wykonany.

Z Zawiercia

Z życia podoficerów rezerwy
W POW. ZAWIERCIAŃSKIM

Onegdaj pod przewodnictwem kom. pow. p. Jana Kani z Zawiercia odbyło się walne doroczne zebranie członków związku podof. rezerwy w Łazach.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowych władz koła. Prezesem ponownie został wybrany p. Konstanty Nawara, członkami zarządu: pp.: W. Pająk, W. Sil, J. Lewandowski, S. Pawlik, A. Pocziarski i K. Wawrzyniak. Komisja rewizyjna pp.: P. Kozalski, W. Rajczyk i Z. Pokora. Sąd koleżeński pp.: Szczepan Grabowski, B. Fajt i A. Nowak.

Skład komendy na rok 1938 przedstawiać się będzie następująco: komendant Ignacy Lorek, zastępca i ref. P. W. Henryk Pokora, ref. W. F. Waś.

Delegatem na zjazdy został ponownie wybrany Józef Lewandowski.

Tego samego dnia odbyło się zebranie zawierciańskiego koła. W skład nowego zarządu zostali wybrani: prezesem ponownie S. Kuo, członkami pp. Chrapka, Kawka, Przybyła, Jagielski R. Gwóźdź, Rorol i Pompka.

Kandydatem na komendanta koła został wybrany M. Sowiński, dokonano również wyboru komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i delegatów na zjazdy.

Brak zapałek
W ZAWIERCIU

Od kilku dni w bardzo wielu sklepach zawierciańskich i kioskach ulicznych nie można dostać zapałek.

Sklepikarze tłumaczą to brakiem tego artykułu w miejscowej hurtowni tytoniowej, nie posiada go również podhurtownia, w której wielu sprzedawców zaopatruje się w wyroby tytoniowe.

***

Z Olkusza

(o) **ZNACZNA KRADZIEŻ W OLKUSZU.** Nieujęci narazie sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Abrama Parasola w Olkuszu, skąd skradli różnych materiałów na sumę około 6.900 zł.

(o) **CHOROBY ZAKAŹNE.** Na terenie powiatu olkuskiego w ub. tygodniu zanotowano 5 wyp. gruźlicy (5 zgonów), 3 szkarlatyny, 1 tyfus brzuszny, 1 dyfteryt i 1 pokąsanie przez wściekłego psa.

Surowa kara
ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Pomiędzy krewnymi i sąsiadami Stanisławem Półtorakiem i Wojciechem Półtorakiem z Zagórowa, gm. Jangrot, powstała przed kilkoma miesiącami bójka, podczas której Stanisław strzelił z rewolweru do Wojciecha. Kula przeszła na wylot przez rękę i utkwiła w klatce piersiowej około serca.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Stanisława Półtoraka na 5 lat więzienia i koszty leczenia, za usiłowanie zabójstwa. Skazany został aresztowany na sali sądowej.

Uroczysty ingres

proboszcza w Klimontowie

W ub. niedzielę Klimontów obchodził niecodzienną uroczystość. Dekretem ks. biskupa dr. Kubiny Klimontów został samodzielną parafią, a pierwszym proboszczem mianowano ks. Czesława Drożdża, znanego szeroko ze swej gorliwej pracy duszpasterskiej.

To też ingres ks. Drożdża w niedzielę odbył się bardzo uroczyście w asyście licznego duchowieństwa i przy udziale wszystkich stowarzyszeń katolickich i organizacyj społecznych ze sztandarami, młodzieży szkolnej, orkiestry górniczej, ochotniczej straży ogniowej z Zagórza oraz wielotysięcznej rzeszy wiernych z Klimontowa, Sosnowca i okolic.

Dyrekcja Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w dużej mierze przyczyniła się do utworzenia parafii przez oddanie olbrzymiego budynku kopalnianego na kościół, oraz drugiego na plebanię.

Ulgowe spłaty zaległości

Urząd skarbowy w Będzinie przypomina, że z dn. 31.3.1938 r. mija termin ulgowego uiszczenia zaległości w podatkach: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym (dz. 1), od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i majątkowych, pochodzących z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r.. oraz z roku budżetowego 1933-34 — które korzystają z ulg z rozporządzenia z 15.4.1935 r., a nie zostały umorzone z par. 3 tego rozporządzenia.

Zaległości te—na podstawie par. 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. w ciągu okresu 1935-36 do 1937-38 mogły być częściowo likwidowane.

a) przez umorzenie 10, 15, 20 i 25 proc. tych zaległości w wypadkach terminowego regulowania bieżących przepisów w danym podatku w ciągu roku budżetowego, odpowiadającego przypisowi par. 5 rozporządzenia lub,

b) w formie bonifikat przez pokrycie zaległości w stosunku 250 proc. 200 proc. i 150 proc. każdorazowej wpłaty, dokonanej na zaległości odroczone w latach budżetowych 1935-36 — 1937-38 (par. 9 rozporządzenia).

Przy czym te ostatnie wpłaty mogły i do dnia 31.3 roku bieżącego mogą być dokonywane nie tylko gotówką, ale również obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. Wg. ich wartości nominalnej (Obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej są przyjmowane tylko od pierwo nabywców tych obligacji lub które otrzymały je tytułem spadku.

Ponieważ zaległości nie zlikwidowane na zasadach przewidzianych rozporządzeniem z 15.4.1935 r. po upływie terminu określonego dla ekspiracji tych ulg. tj. po dniu 31.3.1938 r. staną się natychmiast w drodze egzekucji wymagalne i urzędy skarbowe niezwłocznie przystąpią do ich wyegzekwowania wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi — zatem w interesie płatników leży jak najrychlejsze **zlikwidowanie tych zaległości na warunkach korzystnych — bo przy wpłatach na zaległości odroczone w bieżącym roku budżetowym (do 31.3.1938 r.) przy zaliczaniu 150 proc. każdej wpłaty i przy uregulowaniu całkowitego przypisu z roku 1937-38 w tym okresie — bez żadnych dopłat — umorzeniu 25 proc. zaległości.**

WSTYD, RODZICE.

Mały Juruś wraca ze szkoły. Okazuje się, że za wypracowanie z arytmetyki, nawiasem mówiąc, wykonane całkowicie przez ojca, Jurek dostał dwójkę.

— Nie martw się tatusiu, — powiada do zaaferowanego ojca Jureczek w całej klasie tatusiowie też dostali **dwójki.**

Z Kielc

Dyrektor głównego biura F.P.
W WOJ. KIELECKIM.

W Kielcach bawił dyrektor Głównego biura funduszu pracy, płk. Gnoiński, który odbył dłuższą konferencję z wojewodą kieleckim dr. Dziadoszem, po czym w towarzystwie dyrektora wojewódzkiego biura funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowońskiego, odjechał do Częstochowy.

Pobyt dyr. Gnoińskiego w kieleckim związany jest z rozpoczynającym się sezonem robót publicznych.

Groźny bandyta
UCIEKŁ ESKORCIE.

Pomiędzy stacjami Jastrząb a Szydłowiec pod Radomiem wyskoczył z biegnącego pociągu 23-letni bandyta Józef Sikorski, skazany na 12 lat więzienia.

Za zbiegłym zarządzono energiczny pościg, w którym wzięło udział 100 policjantów.

Zbiega schwytano i zakutego w kajdany odstawiono do więzienia.

Zarąbał siekierą zięcia

We wsi Chochły w pow. kozienickim, 67-letni Franciszek Kowalski, mieszkający wraz z córką i zięciem swoim, 32-letnim Józefem Fijołkiem, słyszał ciągle wymówki od zięcia, że musi go utrzymywać.

Nie chcąc dłużej znosić upokorzeń, starzec postanowi się zemścić.

W nocy, gdy cała rodzina pogrążona była w głębokim śnie, wstał, przyniósł z sieni siekierę i zadał nią zięciowi straszliwe uderzenie w głowę.

Po dokonaniu tej zbrodni starzec sam zgłosił się na posterunek policji w Gniewoszowie, gdzie go aresztowano.

Fijołek, któremu teść zdruzgotał czaszkę, walczy ze śmiercią.

888888

SPORT

Turniej ping-pongowy
O MISTRZOSTWO CZELADZI.

Sekcja ping-pongowa kręgu starszoharcerskiego w Czeladzi urządza w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 9 rano w sali klubu urzędników tow. Saturn wielki turniej ping-pongowy o mistrzostwo m. Czeladzi o cenne nagrody dyrektorów i urzędników tow. Saturn i miejskiej komisji PW. i WF.

Rozgrywki odbędą się w systemie olimpijskim w następujących konkurencjach: Panie — drużynowo, klasa A. drużyna składa się z 3 zawodniczek. Panowie — drużynowo, klasa A i klasa B, drużyna składa się z 5-ciu zawodników. — Pojedyncze i podwójne w swoich klasach. Mieszane klasa A. Zgłoszenia kierować pod adresem Henryka Kawczyńskiego, Czeladz, ul. Raymonta nr. 68.

Walne obrady
PZLA w WARSZAWIE.

W dniach 12 i 13 bm. odbywały się Warszawie obrady PZLA. W obradach uczestniczyli delegaci 11 okręgow. Brak było delegata z Polesia.

Obrady zagaił inżynier Znajdowski, prezes związku. Na przewodniczącego obrad wybrano prof. Szumiewskiego z Łodzi.

W obradach zarzucano związkowi brak opieki nad niektórymi okręgami szczególnie zaś nad sportem kobiecym.— Główną bolączką lekkoatletów jest brak opieki nad młodzieżą szkolną i brak dobrych instruktorow.

W drugim dniu obrad zreferowano i przyjęto budżet związku na rok bieżący. Dokonano zmiany programu mistrzostw juniorów. Wpłynął również wniosek o utworzenie przy klubach sekcyj szkolnych.

Obrady zostały zakończone wyborem nowych władz związku. Prezesem związku został wybrany (poraz 8-my) inż. Znajdowski.

Makkabi krakowska bije
GRANAT (Kielce) 10:6.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabią i Granatem z Kielc.

Mecz wygrała zasłużenie Makkabi w stosunku 10:6 pkt. Wyniki były następujące:

W wadze papierowej Zawada (G) miał trudną przeprawę z Wakszlagiem (M), lecz wygrał na punkty.

W wadze muszej Hajduk (G) pokonał przez techn. k. o. w trzeciej rundzie Teichtala, który walczy zupełnie bez zasłony.

W wadze koguciej Ankrant (M) wypunktowła prymitywnie walczącego Barana (G).

Sykulski (G) w piórkowej wadze, aczkolwiek wyższy wzrostem, nie mógł sobie poradzić z Pfefferem (M), przegrywając wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Kulczycki II. mimo 2 napomnień, wygrał na punkty.

Niespodziankę sprawił Fancer w wadze półśredniej, który już w 1 starciu wygrał przez techn. k. o. z renomowanym Kulczyckim I, najlepszym zawodnikiem Granatu.

Bezbarwnie toczyła się walka Tarasow — Gross. Wygrał Gross na punkty.

W ostatniej walce w kategorii średniej młody Berhang (M) po dramatycznej walce pokonał Kurkę (G).

Dobry żart



— Mamo, dziś byłem jedyny w klasie, który potrafił odpowiedzieć nauczycielowi na stawiane pytanie!

— Ślicznie, mój synku, a cóż to było za pytanie?

— Chciał wiedzieć, kto stłukł szybę.

Walne obrady
TS. DĄBROWA.

Odbyło się walne zebranie TS. Dąbrowa. Na zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes — Zyguła Kazimierz, wiceprezes — Korczak Stanisław sekretarz — Zaremba Bronisław. zsatępca — Ziętara Jozef, skarbnik — Łakomski Stanisław, zastępca — Kolkiewicz Kazimierz, kierownik sportowy — Skarba Mieczysław. zastępcą — Trocha Władysław, gospodarz—Mitka Ignacy, członkowie zarządu: Szary Jan. Celler Feliks Fligier Kazimierz; komisja rewizyjna: Południkiewicz Witold, Bałazy i Brommo Józef.

Adres sekretariatu Korczak St. Dąbrowa G., Kościuszki 42.

Mecz piłkarski
W NIWCE.

W ub. niedzielę rozegrano w Niwce spotkanie piłkarskie pomiędzy KS. Zw. Strzeleckiego w Niwce a KS. Płomień Milowice.

Mecz wygrał zasłużenie KS. Zw. Strzeleckiego w stos. 4:2.

Bronek Czech ósmy
W MISTRZOSTWACH SZWAJCARII.

W ub. niedzielę zakończyły się mistrzostwa narciarskie Szwajcarii slalomem panów oraz otwartym konkursem skoków.

Slalom zakonczył się zwycięstwem Niemców, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca.

W kombinacji poczwórnej wielki sukces odniósł Br. Czech, który zajął 8-me miejsce, bijąc Czechów, Norwega i Włocha. Na 17 miejscu uplasował się Bochenek Jan.

Brygada—Częstochówka
7:0 (4:0).

W niedzielę odbył się w Częstochowie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego pomiędzy Brygadą i Częstochówką.

Mecz wygrała łatwo Brygada w stosunku 7:0 (4:0). Częstochówka nie była w stanie stawić oporu bojowemu napadowi Brygady.

Zwycięstwo bokserów Brygady
NAD WISŁĄ (Kraków) 9:7 PKT.

Rozegrany w Częstochowie mecz bokserski pomiędzy Brygadą i krakowską Wisłą przyniósł zasłużone zwycięstwo miejscowym w stos. 9:7 pkt.

× **TRENINGI PIŁKARZY STRZELECKIEGO KS.** Strzelecki Klub Sportowy w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członkow sekcji piłki nożnej, iż treningi odbywać się będą na boisku KS. Policyjny. Pierwszy trening odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 15.30, na który wzywa kierownictwo sekcji piłki nożnej wszystkich graczy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.